

BOHDAN KIELBASA (RED.)

*Historia Żółkwi – współczesnej Żółkiewki
w powiecie krasnostawskim, cz. I i II*Wydawnictwo Regionalne Towrzystwo Przyjaciół Żółkiewki
Żółkiewka 2013, 602 s.

(Stanisław Sulowski)

RECENZJE

Polacy interesują się przeszłością, ale jak potwierdzają to naukowcy, przede wszystkim przeszłością lokalną lub regionalną. Lokalna przeszłość, lokalna przestrzeń kulturowa, lokalna tożsamość to są ewidentne próby powracania w zglobalizowanym świecie do „małych ojczyzn” w rozumieniu wybitnego socjologa Stanisława Ossowskiego. Potwierdzają to także przeprowadzane obecnie badania empiryczne. W badaniu CBOS z 2009 roku „Małe Ojczyzny – poczucie przynależności Polaków”, aż 61 proc. badanych Polaków wyraża przekonanie, że jest związanych ze społecznością lokalną i miejscowością, w której mieszkają. Dowodem zainteresowania własnym regionem, historią własnej miejscowości jest – mimo skromnych środków na ten cel – rozwój badań regionalnych w Polsce, a nawet

studiów na kierunku regionalistyka. W tym nurcie znajduje się też gmina Żółkiewka i region, w którym ta mała miejscowość jest położona.

Na lokalnym rynku wydawniczym 2013 roku ukazała się kolejna bardzo ciekawa i interesująca zbiorowa monografia pod redakcją Bohdana Kielbasy pod tytułem *Historia Żółkwi – współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim, cz. I Żółkiewscy w ziemi chełmskiej* oraz *cz. II Żółkiewka w rękach innych właścicieli*. W pierwszej części autorzy koncentruje się na przedstawieniu historii rodu Żółkiewskich i ich związków z Żółkwią oraz związków z rodem Sobieskich, którzy posiadali majtki sąsiadujące z ówczesną Żółkwią. W drugiej części mamy przedstawioną bogatą historię wsi sięgającą XIII stulecia, późnej miasta od 1769 roku, które po Powstaniu Stycz-

niowym utraciło w 1869 roku prawa miejskie i otrzymało status osady. Podział monografii na dwie części nie jest jednak taki jasny, ponieważ w części pierwszej mamy tekst poświęcony Żółkiewce i jej okolicy w świetle archeologii, co niewątpliwie pasowałoby do drugiej części, a z kolei w drugiej tekst na temat historii rodu Żółkiewskich, który mógłby być w pierwszej. Nie stanowi to większego mankamentu, ale byłoby bardziej przejrzyste i logicznie. Jak wcześniej zaznaczyłem, jest to kolejna monografia, ponieważ wcześniej ukazały się już następujące opracowania: Bohdan Kielbasa, *Dzieje Żółkiewki i okolic*, (dwa tomy) w 2004, Bohdan Kielbasa, *Mała i duża Żółkiew* w 2007 oraz *Żółkiewscy w Ziemi Chełmskiej* w 2011. To wszystko jest niezwykle imponujące, ale trzeba nadmienić, że seria ta – bez wątpienia o serii można tutaj mówić – ukazała się dzięki aktywnie działającemu Regionalnemu Towarzystwu Przyjaciół Żółkiewki, a przede wszystkim niezwykle zaangażowaniu się w te sprawy pana Bohdana Kielbasy, badacza regionalisty pełniącego jednocześnie funkcję prezesa wspomnianego towarzystwa.

Recenzowana monografia jest dość obszerna, liczy sobie 602 strony. Jest również bardzo starannie wydana pod względem oprawy graficznej. Niezwykle cenne są zamieszczone w niej fotografie oraz ryciny, mapy i kopia planu miasta z czasów zaboru rosyjskiego. Należą się podziękowania sponsorom, a więc Wójtowi Gminy Żółkiewka i Bankowi Spółdzielczemu w Krasnymstawie, którzy ułatwili wydanie w takiej solidnej formie

tej potrzebnej publikacji. Monografia składa się z przedmowy urzędującego wójta gminy Żółkiewka, wstępu autorstwa redaktora B. Kielbasy, trzynastu opracowań różnych autorów. O solidności wydawcy świadczy także fakt, że publikacja została zaopatrzona w indeks nazwisk.

„Historia Żółkwi...” jest niezwykle fascynującą książką, bowiem poszczególnym Autorom udało się nakreślić przeszłość miejsca i osób tej „małej ojczyzny” w powiązaniu z wielkimi wydarzeniami poszczególnych epok. Po lekturze książki dowiadujemy się, że w 1359 roku w dokumencie określającym przebieg granicy między ziemią chełmską i lubelską zostaje wymieniona Żółkiew, że król Stanisław August Poniatowski 5 czerwca 1787 roku, jak się dowiadujemy z dokumentów „o czwartej po południu przybył do Żółkiewki, dóbr jegomości pana Stamirowskiego (...) gdzie był powitany od licznie zgromadzonych obywatelów...”, a co najważniejsze po obiedzie Jego Królewska Mość dawał prywatne audjencje. Czytelnik pochodzący z tego regionu, znający poszczególne miejsca, a często także i ludzi, dowiadując się z lektury monografii o tych i innych wydarzeniach i z pewnością nastroi się nie tylko refleksyjnie, ale może być także dumny ze swojej „małej ojczyzny”. Ja osobiście byłem niezwykle mile zaskoczony, że w treści książki dowiedziałem się o kilku osobach, które osobiście znałem lub znam. Mogłem przeczytać o Lucjanie Jędzurze, ojcu Adama Jędzury, mojego przyjaciela z lat szkolnych, który jest dzisiaj ordynatorem szpitala w Lublinie i cenio-

nym urologiem, czy o prof. Andrzeju Wacu-Włodarczyku, prorektorze Politechniki Lubelskiej, czy też o Franciszku Czubieliu, pierwszym naczelniku gminy, z którym wiązały mnie koneksje rodzinne.

Opracowania składające się na *Historię Żółkwi...* są na bardzo dobrym poziomie i wyróżnia je to, że są to teksty oparte na bardzo starannie dobranej bazie źródłowej. W recenzji nie mogę szerzej przedstawić poszczególnych Autorów, bowiem nie znajduję w publikacji nawet krótkich not biograficznych, a chętnie napisałbym o nich coś więcej. Wiem, że większość z nich jest pracownikami naukowymi UMCS, ale dla niektórych Autorów badanie dziejów Żółkiewki jest zajęciem hobbystycznym. W pierwszej części prof. Jan Gruba z UMCS wprowadza nas w czasy archeologiczne i dowiadujemy się, że był to region dogodny dla lokalizacji różnego osadnictwa. Kolejni pracownicy naukowi UMCS Włodzimierz Czarnacki, Jerzy Ternes i Wiesław Bondyra wprowadzają nas w arkania skomplikowanej, aczkolwiek bardzo barwnej historii rodu Żółkiewskich. Tutaj należy podkreślić wielki profesjonalizm trzech Autorów, których cechuje wysoka merytoryczna i metodologiczna kultura badań naukowych. Z kolei historyk Paweł Jusiak bardzo interesująco przedstawia związki dwóch znaczących rodów – Żółkiewskich i Sobieskich – bez których trudno byłoby zrozumieć dzieje Żółkiewki. W drugiej części Czytelnik może zapoznać się z ciekawą periodyzacją dziejów Żółkiewski od uzyskania praw miejskich w 1769 roku aż po rok 1989.

Dariusz Tarasiuk z UMCS wprowadza nas w historię Żółkiewki z przełomu XVIII i XIX stulecia. Niezwykle istotne wydarzenie to nabycie praw miejskich, ale dalsza historia Żółkiewki to historia w Polsce, której już nie było na mapie politycznej. Następnie Ryszard Maleszyk także pracownik uniwersytetu odtwarza losy Żółkiewki na tle ważnych wydarzeń historii Polski, od Powstania Styczniowego aż po odzyskanie niepodległości w 1918 roku. Z kolei Artur Borzęcki – pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie – dość szczegółowo rysuje dzieje naszej małej ojczyzny w latach II Rzeczypospolitej. Znajdujemy tutaj szczegółowe informacje dotyczące życia parafii katolickiej, wyznaniowej gminy żydowskiej, ruchu spółdzielczego, życia politycznego oraz faktu, że działały na tym terenie kółka Ligi Morskiej i Kolonialnej. Okres II wojny światowej jest również szczegółowo i niezwykle interesująco przedstawiony przez Leszka Janeczka. Jest to historia z własnej osobistej perspektywy, ale za to bardzo interesująca. Treści tego rozdziału budzą duże zainteresowanie u wielu Czytelników, bowiem wielu z nich zna, znało lub słyszało co nieco o bohaterach i nie-bohaterach tego trudnego okresu w dziejach Żółkiewki. Uzupełnieniem skomplikowanej historii tego okresu Żółkiewki i jej szerszych dziejów mogą być wspomnienia Chaima Zylberklanga (*Z Żółkiewki do Erec Isra-el. Przez Kottas–Buzuhuk–Ural–Polskę–Niemcy i Francję*, Akko–Lublin 2004). Bohdan Kielbasa odtwarza również trudny okres powstawania nowego porządku politycznego po II wojnie

światowej w skali lokalnej na przykładzie Żółkiewki. Z kolei Ewa Bukowska swoim tekstem kończy publikację relacjami na temat najnowszego okresu w dziejach Żółkiewki, a więc lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, czyli historii małej ojczyzny w PRL, która miała swoje blaski i cienie.

Rekapitułując rozważania recenzyjne, z całym przekonaniem stwier-

dzam, że wydanie *Historii Żółkwi – współczesnej Żółkiewski w powiecie krasińskim* pod redakcją Bohdana Kiełbasy wypełnia w pewien sposób lukę w naszej literaturze dotyczącej historii regionalnej i lokalnej i z pewnością zainteresuje wielu profesjonalistów oraz mieszkańców tego regionu.

Stanisław Sulowski